



Marcin Praczyk

Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich w Poznaniu
biirko@gmail.com

Elitaryzm środowiska polskich taterników w dwudziestoleciu międzywojennym na przykładzie biografii Wincentego Birkenmajera

Słowa-klucze: góry, taternictwo, historia, literatura, biografia

Taternictwo, czyli wspinaczka górską uprawiana w Tatrach, narodziło się jako naturalna progresja turystyki w drugiej połowie XIX w. Symbolicznym wydarzeniem uchodzącym za pierwszą *stricte* taternicką wycieczkę było zdobycie Mnicha przez Macieja Sieczkę i Jana Gwalberta Pawlikowskiego w 1880 r. W 1903 r. w ramach Towarzystwa Tatrzańskiego (TT) powstała pierwsza na ziemiach polskich organizacja taternicka — Sekcja Turystyczna TT, przekształcona cztery lata później w zamknięty klub skupiający tylko osoby mające kwalifikacje wspinaczkowe. Od tego czasu taternictwo rozwijało się dynamicznie i w okresie międzywojennym miało już solidne podstawy organizacyjne i ideologiczne. Zarówno zrzeszenia wspinaczy, jak i kwestie ideowe dotyczące działalności wysokogórskiej wprawdzie w latach 1919–1939 się zmieniały, jednakże były to modyfikacje wewnątrz środowiska dobrze już ukształtowanego.

Taternictwo od swego zarania charakteryzowało się swoistym elitaryzmem. Można powiedzieć, że był to niejako podwójny elitaryzm, wynikający, po pierwsze, ze stosunkowo wysokiej pozycji społecznej większości wspinaczy, po drugie, z dominującej roli taterników wewnątrz środowiska „ludzi gór”, a także wpływu, jaki wspinacze wywierali na proces poznawania i zdobywania Tatr oraz rozwój ruchu wysokogórskiego i kształtowanie jego ideologii. Główna rola taterników wynikała także z ich wkładu w publicystykę tatrzańską i popularyzację Tatr. Do 1945 r. i przemian ustrojowych, jakie dokonały się w Polsce¹, taternictwo uprawiane było przez bardzo nieliczną grupę osób, głównie inteligencję², która w II Rzeczypospolitej stanowiła zaledwie znikomy procent społeczeństwa. Ludzie ci na gruncie tatrzańskim tworzyli dość hermetyczną subkulturę i mieli poczucie pewnej wyższości nad innymi użytkownikami gór. Powstała w ten sposób „nieprzebyta zaporą moralną, jaka dzieli światek taternicki od owego pospólstwa z dolin, które zanieczyszcza góry i brutalnym hałasem mąci ich majestatyczną ciszę”³.

Bez wątpienia najbardziej barwnym okresem dwudziestolecia międzywojennego w taternictwie były lata 1928–1933, czas największego i gwałtownego rozkwitu taternictwa, czas narodzin polskiego alpinizmu, czas głównej aktywności najlepszych przedwojennych wspinaczy — działających nie tylko czynem, lecz także piórem, którzy w tych właśnie latach osiągnęli apogeum swojego rozwoju. Najwybitniejszymi taternikami tego okresu byli Wiesław Stanisławski i Wincenty Birkenmajer.

W pierwszej połowie lat 20. XX w. czynni taternicy reprezentowali głównie środowisko krakowskie, skupione wokół Mariana Sokołowskiego, który został pierwszym prezesem założonej w 1924 r. krakowskiej Sekcji Taternickiej AZS. W połowie lat 20. zaistnieli wspinacze warszawscy, głównie za sprawą zdeklarowanego komunisty i świetnego plastyka Mieczysława Szczuki, intensywnie propagującego taternictwo w stolicy i próbującego utworzyć tam taternicką organizację⁴. W tym samym czasie swoje wspinaczki rozpoczęli młodzi zakopiańczycy. W latach 1927–1939 taternictwo polskie koncentrowało się zatem głównie w trzech ośrodkach: krakowskim, warszawskim i zakopiańskim (tab. 1).

¹ W latach 1919–1939 taternictwo było zdominowane przez wspinaczy polskich. W związku z tym przy omawianiu zagadnienia pomijam nazwiska oraz wkład taterników czeskich, słowackich, niemieckich i węgierskich, a przy opisie źródeł taternickiego elitaryzmu ograniczam się do warunków społeczno-gospodarczych II RP.

² Z. i W.H. Paryscy, *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 1995.

³ R. Kordys, *Taternictwo wczoraj, dziś i jutro*, „Taternik” 1929, z. 3.

⁴ Mieczysław Szczuka zginął na południowej ścianie Zamarłej Turni w lipcu 1927 r.; 30 listopada powołano do życia Sekcję Taternicką AZS Warszawa.

Tabela 1. Wykaz głównych ośrodków taternickich w latach 1927–1939 wraz z ich wybranymi przedstawicielami⁵

Ośrodek krakowski	Wincenty Birkenmajer, Jan K. Dorawski, Zbigniew Korosadowicz, Alfred Szczepański, Jan A. Szczepański, Karol Wallish
Ośrodek warszawski	Stefan Bernadzikiewicz, Tadeusz Bernadzikiewicz, Bolesław Chwaściński, Henryk Mogilnicki, Wiesław Stanisławski, Justyn T. Wojsznis
Ośrodek zakopiański	Bronisław Czech, Jan Gnojek, Stanisław Motyka, Witold Paryski, Jan Sawicki, Lidia i Marzena Skotnicówny, Jerzy Ustupski

Wincenty Birkenmajer był wzorcowym przykładem wybitnego taternika dwudziestolecia międzywojennego. Pochodził z rodziny inteligenckiej, otrzymał staranne wykształcenie, był dobrym wspinaczem, taternickim ideologiem i górskim pisarzem. Urodził się w 1899 r. w Czernichowie pod Krakowem jako dziewiąte dziecko⁶ wykładowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz nauczyciela Gimnazjum Rolniczego w Czernichowie Ludwika Antoniego Birkenmajera i Zofii z Karlińskich. Ojciec Wincentego był profesorem zwyczajnym UJ i kierownikiem tamtejszej Katedry Historii Nauk Ścisłych. Rodzice mimo trudnych warunków finansowych zapewnili wszystkim swoim dzieciom dobre wykształcenie. Wincenty rozpoczął swoją edukację w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem, do którego uczęszczał w latach 1908–1914. Była to renomowana szkoła uważana w ówczesnej Polsce za najlepiej wyposażone gimnazjum w kraju. Po wybuchu pierwszej wojny światowej chyrowskie gimnazjum zostało na pewien czas zamknięte. W związku z tym rodzice Wincentego, od 1909 r. mieszkający w Krakowie, przenieśli syna do tamtejszego Gimnazjum św. Anny, a następnie do Gimnazjum im. Jana Sobieskiego, w którym w 1917 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Następnie studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim⁷ matematykę i fizykę (1917–1919). Po dwóch latach zmienił jednak kierunek studiów na literaturę i historię sztuki, które ukończył w roku 1925. Pracę zawodową podjął jako nauczyciel gimnazjalny. Uczył głównie języka polskiego, ale także historii i propedeutyki filozofii. Był:

encyklopedycznie wykształcony w wielu dziedzinach wiedzy. [...] Dawał wskazówki i przy budowie pierwszych radioodbiorników. [...] Służył pomocą w matematyce i fizyce [...]. Jako nauczyciel był bardzo ceniony. Mówiono, że dzięki niemu szkolna polonistyka nabierała

⁵ Przypisanie wymienionych w tabeli taterników do poszczególnych ośrodków oparte jest na wspólnej działalności górskiej oraz przynależności klubowej przed 1935 r. W 1935 r. powstał Klub Wysokogórski skupiający wszystkich taterników w jednej organizacji.

⁶ Ludwik Antoni i Zofia Birkenmajerowie mieli jedenaścioro dzieci, cztery córki i siedmiu synów.

⁷ Birkenmajer mógł kontynuować naukę pomimo trwającej wojny dzięki koneksjom ojca, który ze względu na udział w działaniach zbrojnych trzech swoich starszych synów uzyskał pozostawienie w domu Wincentego.

barw. Potrafił zainteresować uczniów literaturą, [...] wyłowić pozycje o nieprzemijającej wartości, [...] rozsmakować nas w literaturze obcej, którą znał gruntownie, w czym pomagała mu znajomość kilku języków obcych⁸.

Pracował w gimnazjach w Inowrocławiu (1925–1928), Nakle nad Notecią (1928–1929 i 1930–1931) i Poznaniu (1931–1933), a także w Korpusie Kadetów nr 3 w Rawiczu (1929–1930).

Taternictwem zainteresował się stosunkowo późno. Po raz pierwszy pojechał w Tatry w wieku dwudziestu czterech lat, ale już pierwsze zetknięcie z górami rozbudziło w nim niepohamowaną chęć ich dalszego poznawania. W jednym ze swoich artykułów pisał:

Dopóki jeszcze nie poznałem się z Tatrami z bliska, były one dla mnie czymś na wpół nierzeczywistym. [...] Znałem na pamięć wszystkie ważniejsze doliny i szczyty — ale było to tak, jak z wygasłymi wulkanami na księżycu, zna się ich rozmiary, wzajemne położenie i nazwy — ale tam się nigdy nie będzie mieszkać. [...] Zobaczyłem góry z bliska, przeszedłem je dwukrotnie wszedł i zakochałem się w nich na zawsze⁹.



5. Zachodnia ściana Łomnicy widziana z Rywocińskiej Przełęczy

⁸ Z. Castellaz, *Księga pamiątkowa III zjazdu absolwentów gimnazjum im. J. Kasprowicza w Inowrocławiu*, [w:] *Historia Gimnazjum i Liceum im. J. Kasprowicza w Inowrocławiu*, red. R. Kabaciński, Inowrocław 1995, s. 131.

⁹ W. Birkenmajer, *Trzy miesiące biwaku w Tatrach. W kolebach i namiocie*, „Iskry” 1931, nr 45.



6. Wincenty Birkenmajer (1931)

Przez trzy kolejne letnie wakacje (1923–1925) chodził po Tatrach turystycznie; sierpień 1925 r. był jednym z punktów zwrotnych w jego górskim życiorysie. Przy okazji wejścia na Łomnicę ujrzał niezdobytą jeszcze wówczas zachodnią ścianę tego szczytu, którą nazwał „Szklaną Górą”, i odtąd, niemal obsesyjnie, pragnął pokonać jej gładkie spaszty, „w parnych majakach snów zjawiała mi się odtąd raz po raz ta niesłychana, tajemnicza zerwa, ludzką nienaruszona stopą. W gorączkowych nocnych widziadłach stawałem nad uskokiem wiszaru [...]. Budziłem się ze snu, zlany śmiertelnym potem”¹⁰.

Realizacja tak ambitnego celu wymagała jednak od Birkenmajera znacznego podniesienia poziomu pokonywanych dróg. W 1926 r. rozpoczął więc działalność taternicką i trzy lata później był już w czołówce wspinaczy tatrzańskich. W sierpniu 1929 r. przeprowadził wspólnie z Kazimierzem Kupczykiem, Janem K. Dorawskim, Karolem Wallishem i braćmi Szczepańskimi pierwszą, nieudaną, próbę przejścia „swojej” ściany, przegrywając swoisty wyścig o jej zdobycie z Wiesławem Stanisławskim, Antonim Kenarem i Aleksandrem Staneckim. Historia zdobywania „Szklanej Góry” pokazuje charakter pionierskiej działalności zdobywczej taterników okresu międzywojennego i wytyczania kierunków rozwoju taternictwa. Zachodnia ściana Łomnicy w końcu lat 20. ubiegłego wieku była jedną z ostatnich niezdobytych wielkich ścian tatrzańskich, które przy

¹⁰ W. Birkenmajer, *Szklana Góra*, „Taternik” 1930, z. 4.

zastosowaniu ówczesnego sprzętu i techniki wspinania można było rozwiązać klasycznie, to znaczy bez pomocy sztucznych ułatwień. Wszyscy ówcześni taternicy, póki w tak małych górach jak Tatry było to możliwe, koncentrowali się w swojej działalności przede wszystkim na zdobywaniu dziewiczych ścian oraz wytyczaniu nowych dróg na ścianach już zdobytych. Birkenmajer pisał: „zrobienie nowej drogi jest 10 razy więcej warte niż którekolwiek powtórzenie”¹¹, i nie był w tej opinii odosobniony. Dzięki takiemu podejściu taternicy zdobywali Tatry, a następnie opisywali swoje osiągnięcia, przyczyniając się do dobrego poznania tych gór oraz rozwoju ich toponomastyki¹².

Wincenty Birkenmajer zdobył „Szklaną Górę” 21 czerwca 1930 r., nową drogą uchodzącą wtenczas za najtrudniejszą w Tatrach, w towarzystwie swojego najczęstszego wspinaczkowego partnera — Kazimierza Kupczyka (1909–1930). W sumie dokonał w Tatrach pierwszych przejść około pięćdziesięciu dróg taternickich, z czego około czterdziestu w letnim sezonie 1930 r.¹³ Tak dużej liczby nowych dróg w jednym sezonie nikt inny w tych górach nie przeszedł. Do najbardziej wartościowych taternickich osiągnięć Birkenmajera, oprócz zachodniej ściany Łomnicy należą przejścia: północno-wschodniego filara Ganku, wschodniej ściany Rogatej Turni, południowo-wschodniej ściany Nawiesistej Turni (wszystkie z Kazimierzem Kupczykiem), wschodniej ściany Gerlacha (z Kazimierzem Kupczykiem, Janem K. Dorawskim i Janem A. Szczepańskim) oraz południowej ściany Kieżmarskiego Szczytu (z Janem K. Dorawskim).

Szybko okazało się jednak, że liczba taternicko interesujących i nierozwiązanych problemów jest w Tatrach bardzo ograniczona. W związku z tym w środowisku wspinaczy zaczęto zastanawiać się nad dalszą drogą rozwoju taternictwa. Większość była zdania, że w Tatrach szanujący się wspinacz nie ma już czego szukać. Należy zatem wyjeżdżać w góry lodowcowe i egzotyczne. Birkenmajer pisał:

Tatry są małe, taterników zaś coraz więcej — od kilku lat odczuwa się więc tutaj męczące przeludnienie. [...] Maluczko, a u stóp modniejszych ścian poczną, jak w niektórych partiach Alp Wschodnich w każdą niedzielę, ustawiać się „ogonki” kandydatów, czekających na swą kolejkę powtórzenia problemu. Ci zaś, którzy chodzą wyłącznie po nowych drogach, w Tatrach się po prostu duszą. [...] Podczas wspaniałych sezonów 1929 i 1930 padło razem 205 nowych problemów, z czego 72 pierwszorzędne. Pozostały tylko same resztki, o które zresztą nikt nie chce się gryźć¹⁴.

¹¹ J.K. Dorawski, *Wincenty Birkenmajer*, „Taternik” 1933, z. 3–4.

¹² Wincenty Birkenmajer, jako jeden ze zdobywców nienazwanych obiektów w Tatrach, był współtwórcą ich nazw. Do grupy takich właśnie obiektów należą m.in. Jurgowska Przełęcz, Zachodnia Batyżowiecka Przełęcz, Łomnicka Kopa.

¹³ M. Praczyk, *Wincenty Birkenmajer. Taternik, nauczyciel, pisarz*, Zakopane 2014.

¹⁴ W. Birkenmajer, *Taternictwo wreszcie ruszyło w Alpy*, „Stadjon” 1931, nr 31.

Od 1931 r. zaczęto organizować wyprawy w góry wysokie, w których brali udział czołowi polscy wspinacze. W latach 1931 i 1932 Sekcja Turystyczna TT zorganizowała wyjazdy w Alpy. Jednym z ich uczestników był Birkenmajer, który został współtwórcą pierwszych polskich sukcesów alpejskich, dokonując między innymi trzeciego przejścia dziewięciusetmetrowej południowej ściany La Meije oraz pierwszego przejścia południowo-zachodniej grani Aiguille du Moine.

Kwestia przyszłości taternictwa była tylko jednym z kilku zagadnień, jakie międzywojenni wspinacze podejmowali w ideologicznych dyskusjach. Liczne rozważania dotyczyły też innych kwestii:

1. odpowiedź na pytanie, czym jest taternictwo;
2. koncepcje logistyczne prowadzenia skalnych dróg;
3. problem stosowania sztucznych ułatwień we wspinaniu.

Odpowiedzi na pytanie, czym jest taternictwo, szukano już wiele lat przed pierwszą wojną światową i stanowisko większości taternickiego środowiska w tej sprawie ewoluowało wraz z wymianą wspinaczkowych pokoleń. W dwudziestoleciu międzywojennym zauważalne jest stopniowe przechodzenie od ideowego do sportowego pojmowania taternictwa. W 1924 r. Marian Sokołowski na łamach „Taternika” opublikował artykuł *O istocie i drogach rozwoju nowoczesnego taternictwa*, w którym przedstawił swoją wizję taternickiej ideologii:

Jak ongiś rycerz, tak dziś taternik wdziewa na się bojowy rynsztunek [...] i rusza — aby żyć barwnym i bogatym życiem. [...] Z poszumem siklaw, z echem dzwonków pasących się w dolinach owiec, nadlatuje z dala owo wszystko ogarniające i zatapiające ukojenie, a z nim poznanie mistycznego związku naszego z Wszechbytem¹⁵.

Wzniosłe i ideowe taternictwo Sokołowskiego było stopniowo wypierane przez ideologię następnego pokolenia wspinaczy, do którego należał między innymi Wincenty Birkenmajer. Młodzi taternicy pojmowali tę aktywność fizyczną w inny sposób, o czym pisał Rafał Malczewski:

Stare smęty romantyczne, pozowanie na Hamletów z Pardałówki i tytanów skał, ustępują miejsca suchej wiedzy, matematyce i akrobacji. Żadne tam modlitwy na przełęczach do nieskończoności, żadne wdychiwania „prany” na szczytach, żadne zamówienia społeczne czy narodowe tatrzańskich łamikarków. Wspina się po górach prawie tak samo, jak się uprawia golfa czy też wiosłowanie¹⁶.

Birkenmajer dodawał: „Chałubińszczyzna i karłowiczjada do dziś dnia spluwa z obrzydzeniem na widok naszej sportowości”¹⁷.

¹⁵ M. Sokołowski, *O istocie i drogach rozwoju nowoczesnego taternictwa*, „Taternik” 1924, z. 1.

¹⁶ R. Malczewski, *Pępek świata. Wspomnienia z Zakopanego*, Warszawa 2010.

¹⁷ J.K. Dorawski, *Wincenty Birkenmajer*.

Nasilające się od końca lat 20. XX w. sportowe traktowanie taternictwa łączy się ściśle z żywo dyskutowanym w tamtym czasie zagadnieniem stosowania sztucznych ułatwień we wspinaczce oraz kwestią koncepcji logistycznych prowadzenia skalnych dróg. Haków używano jako stopni już przed pierwszą wojną światową (np. Alfred Grosz, Tibold Kregczy i Lajos Rokfalussy na południowej ścianie Lodowej Kopy czy Roman Kordys z Gyulą Komarnickim na północnej ścianie Mnicha). Było to jednak traktowane jako zło konieczne do pokonania dużych trudności skalnych. Kwestia sztucznych ułatwień dyskutowana na początku lat 30. XX w. dotyczyła świadomego stosowania techniki hakowej, chęci jej użycia już na etapie planowania wspinaczki. W kwestii tej nie występował ściśle określony pokoleniowy podział na taterników „ideowych” (sprzeciwiających się takim praktykom) i „sportowych” (popierających). Do grona starszych wspinaczy nastawionych sceptycznie do sztucznych ułatwień dołączyło bowiem wielu taterników młodszych, do których należał Wincenty Birkenmajer. Uważali oni, że stosowanie sztucznych ułatwień jest zagrożeniem ideologii, na której zbudowane jest taternictwo¹⁸. Taternicy ci często przesadnie i niewłaściwie oceniali drogi pokonywane „hakowo”, jakoby stosowanie sztucznych ułatwień miało dawać wspinaczowi bezpieczeństwo, a samą drogę czynić możliwą do przejścia nawet dla osoby, która ze wspinaniem ma niewiele wspólnego (częste porównania taterników do ślusarzy). Tymczasem jak słusznie napisał Jan A. Szczepański (notabene bardzo umiarkowany zwolennik sztucznych ułatwień wspinania), „nowoczesna technika skalna udostępnia niedostępne, ale na tym koniec”¹⁹. Historia taternictwa pokazała, że chęć zdobywania niezdobytogo jest u ludzi silniejsza niż sprawy ideowe i technika hakowa stosowana była często.

Większą zgodność środowiska taternickiego okresu międzywojennego daje się zauważyć w kwestii logistyki prowadzenia skalnych dróg. Według międzywojennych koncepcji myślowych optymalna droga taternicka powinna biec możliwie wertykalnie, wyprowadzać wprost na wierzchołek, a jeżeli jest pierwszym rozwiązaniem ściany — przebywać całą jej wysokość (o ile jest to możliwe ze względu na trudności). Był to pogląd bardzo zbliżony do lansowanych wcześniej pomysłów. Birkenmajer w opisie swojej wspinaczki południowo-zachodnią ścianą Małej Pośredniej Grani wspominał: „Trawersem przechodzimy na prawą połąć ściany. I znów — bardzo trudno i wytężająco — pniemy się w górę. Ale już markotniej. Jako że w całym szeregu wspólnych wspinaczek przyzwyczailiśmy się do wychodzenia wprost na wierzchołek, więc i teraz nie chcemy sobie »psuć stylu«”²⁰. Oczywiście przytoczony pogląd Birkenmajera był tylko głosem większości ówczesnych wspinaczy, pośród których nie brakowało taterników zapatrujących się bardziej liberalnie na kwestię logistyki dróg wspinaczkowych. Przykładowo, Jan Sawicki i Stanisław Motyka przeszli w 1932 r. „Trawers Zamarłej”, czyli drogę w poprzek południowej ściany Zamarłej Turni, od Zmarzłej

¹⁸ J.K. Dorawski, *O sztucznych ułatwieniach wspinaczki*, „Taternik” 1933, z. 2.

¹⁹ J.A. Szczepański, *Jakże inne stało się zwiedzanie Tatr*, „Taternik” 1939, z. 2.

²⁰ W. Birkenmajer, *Z Pośredniej Grani*, „Taternik” 1932, z. 2.

Przełęczy po Przełęcz Kozią i nie uważali jej wcale za mniej wartościową od dróg wertykalnych.

Birkenmajer zajmował ważną pozycję wśród taterników swojego pokolenia. Był od większości z nich o kilka lat starszy, a jako nauczyciel z zawodu cieszył się dużym autorytetem w środowisku zdominowanym przez studentów. Wielu współczesnych mu wspinaczy zwracało się do niego per Panie Witku. To sprawiało, że poglądy Wincentego znajdowały wielu zwolenników i naśladowców. Było tak w sprawie podejścia do tak zwanych zwykłych turystów, czyli ceprów, jak ich w okresie międzywojennym powszechnie w taternickim środowisku nazywano. Birkenmajer uważał, że w górach nie ma miejsca dla osób, którym nie wystarczają one same w sobie. Jego zdaniem w góry idzie się po to, by obcować z dziką przyrodą, której ujarzmianie w walce z własną słabością winno być nadzręcznym celem każdej wycieczki,

Oglądali nas [turyści — M.P.] jak Troglodytów. Nie można im było wyperswadować, że z całą swoją humorystyczną „turystyką” (po ścieżkach od schroniska do schroniska) powinni się właściwie w ogóle wynieść z gór, które są wyłącznie dla ludzi wytrwałych i odważnych, rozmiłowanych w obcowaniu z niebezpieczeństwem, zdolnych pokonać wszelkie trudności skalne i wszelką niepogodę²¹.

Takie swoiste zawłaszczanie Tatr było charakterystyczne dla środowiska taternickiego już wiele lat przed Birkenmajerem i w tej kwestii wymiana pokoleń nie przynosiła żadnych zmian.

Bogata spuścizna ideologiczna, jaką pozostawili po sobie taternicy dwudziestolecia międzywojennego, była punktem odniesienia dla ich następców nie tylko w sprawach *stricto* taternickich. W roku 1960 Władysław Manduk na łamach „Taternika” pisał: „Pokolenie współczesne obficie czerpie z koncepcji myślowych Birkenmajerów i Stanisławskich. Rozwijają je i przetwarzają na swój sposób. Dostosowuje do nowych czasów i do nowej sytuacji”²².

Wielu taterników czasu międzywojnia było też górskimi pisarzami. Działalność literacka była dla nich dopełnieniem taternictwa. Twórczość ówczesnych wspinaczy w istotny sposób wzbogaciła literaturę górską, odgrywając niemałą rolę popularyzatorską. Wincenty Birkenmajer był aktywnym pisarzem międzywojennego taternictwa. Ze względu na swoje wykształcenie wyróżniał się literacko wśród swoich kolegów, którzy w większości byli „amatorami pióra”²³. Górska, a zwłaszcza tatrzańska twórczość Birkenmajera była bardzo bogata. Za jego życia ukazała się jednak drukiem tylko niewielka część utworów. Drukowano je głównie w „Taterniku”, ale także w prasie sportowej (np. „Stadjon”) i młodzieżowej („Iskry”). Kilka tekstów o tematyce tatrzańskiej opublikował w prasie lokalnej

²¹ W. Birkenmajer, *Trzy miesiące biwaku w Tatrach. W kolebach i namiocie*, „Iskry” 1931, nr 45.

²² W. Manduk, *Z perspektywy ćwierćwiecza*, „Taternik” 1960, nr 2.

²³ J. Kolbuszewski, *Tatry w literaturze polskiej 1805–1939*, Kraków 1982.

(np. w „Dzienniku Kujawskim”). Większość pozostała w rękopisie, który zaginął w czasie drugiej wojny światowej. Zachowało się jedynie kilkanaście wierszy i krótkich notatek. Prace literackie Birkenmajera opublikowane za jego życia można podzielić na trzy grupy. Do pierwszej z nich należą relacje z odbytych wypraw tatrzańskich i alpejskich (*Szklana Góra, Pionowe Trawniki, Z Pośredniej Grani, Trzy miesiące biwaku w Tatrach. W kolebach i namiocie, Taternictwo wreszcie ruszyło w Alpy*). Do drugiej grupy należy zaliczyć fachowe, taternickie opisy pokonywanych skalnych dróg i urządzanych koleb, a także szkice topograficzne (np. masywu Łomnicy). Trzecią wreszcie grupę tworzą polemiki z innymi taternikami na temat oceny trudności dróg skalnych (*Szklane czy granitowe?*), kwestii stosowania sztucznych ułatwień we wspinaczce (*Sezon taternicki w świetle prawdy*) i innych spraw dotyczących ideologii taternictwa.

Utwory literackie Wincentego wydane pośmiertnie przedstawiają natomiast głównie jego filozofię taternictwa i sposób pojmowania gór (np. *Perswazje, Rekord pojemności, Czas, Nawrót chałubińszczyzny*). Są to w większości krótkie notatki wybrane z rękopisu przez ówczesnego redaktora „Taternika” Jana A. Szczepańskiego i zgrupowane w dwa zbiory, *Ze wspomnień wysokogórskich* oraz *Myśli, uwagi, fragmenty artykułów* („Taternik” 1933, z. 3–4)²⁴. Kilka ocalałych wierszy opublikowano w poznańskim „Oscypku” (1953, nr 7).

Dwudziestolecie międzywojenne było w taternictwie równie piękne i fascynujące, jak niestety tragiczne. Taternicka pasja, chęć pokonania własnych słabości fizycznych i psychicznych oraz sportowe dążenie do rekordu i poklasku były źródłem często brawurowego podejścia do gór ówczesnych wspinaczy, co w połączeniu z niedoskonałością sprzętu taternickiego powodowało katastrofy. Śmierć górską zabrała wielu wybitnych taterników tamtych lat, Mieczysława Świerza, Mieczysława Szczukę, Jerzego Leporowskiego, siostry Skotnicówny, Kazimierza Kupczyka, Wiesława Stanisławskiego... Siedemnastego kwietnia 1933 r., na tarasie Galerii Gankowej zmarł także Wincenty Birkenmajer. Tragedia ta wydarzyła się przy próbie pierwszego zimowego przejścia — w towarzystwie Stanisława Grońskiego²⁵ północno-wschodniego filara Ganku. Birkenmajer osiągnięciem tego bardzo ambitnego celu chciał ukoronować swoją taternicką „karierę”, która zmierzała już ku końcowi. Do tego doszły pobudki czysto sportowe, mianowicie chęć ustanowienia rekordu — pokonania drogi trudniejszej od konkurentów²⁶. Osłabiony grypą i niewyspaniem organizm Birkenmajera nie wytrzymał jednak trudów tak poważnej drogi, zwłaszcza że taternikom przyszło wspiąć się w fatalnych warunkach pogodowych. Po trzech dniach walki z mrozem, śniegiem

²⁴ Utwory literackie Wincentego Birkenmajera o tematyce górskiej przekazał redakcji „Taternika” Alfred Birkenmajer (brat Wincentego).

²⁵ Właśc. Stanisław Wróbel. Groński ocalał i zszedł bezpiecznie do schroniska przy Popradzkim Stawie. Jego relacja pozwoliła na odtworzenie przebiegu wyprawy i ostatnich chwil życia Birkenmajera.

²⁶ Siódmego stycznia 1933 r. na wierzchołku Jaworowego Szczytu stanęli Zbigniew Korosadowicz i Jan Staszal, dokonując pierwszego zimowego przejścia północnej ściany tego szczytu. Był to ówczesnie największy sukces taternictwa zimowego.

i wiatrem Wincenty Birkenmajer zmarł z wyczerpania zaledwie sto metrów od miejsca ostatniego biwaku.

Jeżeli pod słowem „elita” rozumiemy kategorię osób będących najwyżej w hierarchii społecznej pod jakimś względem i mających zasadniczy wpływ na kreowanie postaw i idei²⁷, to z pewnością możemy ten termin zastosować do taterników dwudziestolecia międzywojennego. To właśnie ówczesni wspinacze przyczynili się w największym stopniu do zdobycia i poznania Tatr oraz rozwoju polskiego alpinizmu, również na płaszczyźnie ideowej. Na uwagę zasługuje także duży wkład taterników w popularyzację gór w społeczeństwie oraz właściwy sposób ich pojmowania.

The elitism of Polish mountaineers in the inter-war period as exemplified by Wincenty Birkenmajer's biography

Summary

Mountaineering in the Tatras, dominated as it was in the inter-war period by Polish climbers, was elitist, which stemmed from the climbers' relatively high social standing and the dominant role played by the climbers within the “people of the mountains” circle. The Tatra mountaineers made the biggest contribution to the development of Polish mountaineering, of writing about mountains and popularisation of the Tatras. The most colourful period of inter-war mountaineering were the years 1928 to 1933. It was the height of the activity of the most distinguished climbers of the day. The group included Wincenty Birkenmajer, son of Ludwik Antoni Birkenmajer, a Jagiellonian University professor, and Zofia Birkenmajer née Karlińska.

Wincenty Birkenmajer worked in secondary schools in the Wielkopolska region, teaching Polish and introduction to philosophy. He became interested in mountaineering in the Tatras relatively late in life, but quickly became one of the leading Tatra climbers, writers and ideologists. In the Tatras he was the first to set about fifty climbing routes, about forty of which he set in the 1930 summer season. His most important achievements include a new route via the western side of Łomnica, a new route via the eastern side of Gerlach, the first traverse of the north-eastern pillar of Ganek, the first traverse of the eastern side of Rohatá veža and a new route via the southern side of Kežmarský štít.

Birkenmajer also participated in the first expeditions of the Tourism Section of the Polish Tatra Society (ST PTT) to the Alps, in 1931 and 1932, where he contributed to the greatest successes of Poles in high mountains at the time. For example, he made the third traverse of the 900-metre southern side of La Meije and the first traverse of the south-western ridge of Aiguille du Moine.

Wincenty Birkenmajer died of exhaustion on the terrace of Galeria Ganku on 17 April 1933 when attempting the first winter traverse of the north-eastern pillar of Ganek. He was buried in Zakopane.

Keywords: mountains, mountaineering in the Tatras, history, literature, biography

²⁷ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Elita>.